

Relacja Krzysztofa Czarnoty z Babolnej

Wpisany przez Maciej Kacprzyk
wtorek, 03 maja 2011 11:54

<p style="text-align: justify;">"W piątek mieliśmy trochę czasu aby zwiedzić stadninę, ale to temat na inną opowieść. Zawody, nas kresowych zaściankowców przyprawiły o lekki zawrógowy. Już sama liczba 180 zgłoszonych koni mówi za siebie. Dziesiątki sędziów, lekarzy, stewardów, zabezpieczone wszystkie przejazdy przez asfaltowe drogi, punkty serwisowe z wodą w szczerym lesie, czy polu i elektroniczny system dzięki któremu na bieguco mieliśmy wyniki konkursu. (...)Przed zawodami, bez cienia fałszu, pisałem że do Babolnej jedziemy po nauki. I była to dla nas naprawdę wielka lekcja, tego, że można. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy byli z nami zarówno fizycznie jak i psychicznie"</p> <p style="text-align: justify;">Na stronie internetowej "Krainy Huhailana" można przeczytać relację Krzysztofa Czarnoty ze swojego startu na zawodach w Babolnej. Gorąco zachęcamy do lektury tekstu. </p>